

Lubrza, 11.01.2018

Wójt Gminy Lubrza

Ryszard Skonieczek

### List otwarty Grona Pedagogicznego w PSP Lubrza

Panie Wójcie!

Mając na uwadze dobro naszej szkoły, uczniów oraz pogarszający się komfort własnej pracy, zwracamy się do Pana w nadziei na przychylnie ustosunkowanie się do naszej inicjatywy i wspólne wypracowanie rozwiązań odpowiadających potrzebom szkoły.

Funkcjonując w szerokim środowisku pedagogicznym, z niepokojem obserwujemy ogólnopolskie trendy wynikające z niektórych decyzji Ministerstwa Oświaty, ale szczególnie bolą nas zaniechania i działania podejmowane na lokalnym gruncie naszej gminy.

Piszemy do Pana ten list powodowani troską o ucznia, szkołę, ale i o nas samych. Chcemy przedstawić listę zaniedbań i zaniechań nie tylko w sferze materialnej, nie tylko dydaktycznej czy wychowawczej, ale i listę bolących nas zaniedbań prawnych w aspekcie funkcjonowania szkoły.

Panie Wójcie!

Odkąd przewodzi Pan gminie, nie znalazła się ani jedna złotówka na zajęcia rozwijające dla uczniów (czyli tak zwane kółka zainteresowań funkcjonujące w innych szkołach na normalnych zasadach) czy przygotowujące do egzaminu zewnętrznego. Jeśli takie odbywały się do tej pory, to wynikały jedynie z art. 42 Karty Nauczyciela, były realizowane w ramach projektów europejskich lub były prowadzone nieodpłatnie z dobrej woli nauczyciela.

W sferze materialnej borykamy się z permanentnym brakiem pomocy dydaktycznych, właściwie ze wszystkich przedmiotów. Nie funkcjonuje w szkole żadna pracownia przedmiotowa z prawdziwego zdarzenia. Istniejące klasy i korytarze błagają wręcz o remont. Stan komputeryzacji szkoły (wyposażenia w komputery, drukarki, skanery, nośniki pamięci, Internet) jest godny pożałowania. A te, nadające się do użytku, zasoby są wynikiem wysiłku nauczycieli biorących udział w projektach europejskich, a nie wysiłkiem gminy, której prawnym obowiązkiem jest zapewnienie materialnego działania placówki. Korzystanie przez szkołę z dziennika elektronicznego, przeprowadzanie konkursów czy udział w innych przedsięwzięciach jest więc możliwy dzięki wykorzystaniu prywatnego sprzętu nauczycieli, za co nigdy nie dostaliśmy ani złotówki czy chociaż zwykłego dziękuję!

Przekonującą wizualizacją stosunku Pana do podległej Panu szkoły jest jednocześnie spojrzenie na budynek i otoczenie siedziby gminy oraz budynek i otoczenie szkoły, które wszak ze sobą sąsiadują. Z jednej strony mamy jasno oświetlony, przyjazny, równiutki parking i chodnik, z drugiej połamane płytki chodnikowe, brak parkingu i ciemno - jedna latarnia pamiętająca minioną epokę. Wnętrze gminy czyste, ciepłe i jasne, wnętrze szkoły obdrapane, z odpadającymi płytkami PCW i zimne - szczególnie w poniedziałki. O toaletach

już nawet lepiej nie wspominać... A przecież obie instytucje reprezentują naszą gminę i stanowią o jej postrzeganiu!

W materii sportu szkolnego nie narzekamy na brak sprzętu czy strojów sportowych, ale warto zauważyć, że sytuacja ta nie jest wynikiem troskliwości gminy, lecz starań nauczycieli wychowania fizycznego, projektom i sponsorom. Natomiast stan sali gimnastycznej, szatni i sanitariatów od lat domaga się generalnego remontu i wyposażenia. Szkoła i sale gimnastyczne przez wiele lat są źródłem dochody w akcji lato. Te dodatkowe środki nigdy nie były wykorzystane na potrzeby szkoły. Widoczne były natomiast szkody, jakie pozostawiali uczestnicy akcji, kosmetycznie niwelowane przez konserwatorów.

By dopełnić czarę goryczy, warto dodać, że świetlica jest stanowczo przeładowana i słabo wyposażona, a biblioteka nie posiada lektur obowiązkowych dla klas I – VIII. Brakuje też zajęć wyrównawczych dla klasy 3 – ej, a te, dla innych klas, które się odbywają często są zbyt tłoczne – szczególnie z matematyki. Przykro jest nam też, że jak jest ładna pogoda i dzieci mogą wyjść na podwórko, to jedynie pozostaje się wybiegać. I to też nie za szybko, bo chodnik nierówny i z dziurami. Brakuje miejsc w szkole i jej otoczeniu do zabawy i odpoczynku dla dzieci i młodzieży. Mimo iż nie należało to do naszego obowiązku, wraz z rodzicami uczniów podejmowaliśmy próby zdobycia wyposażenia placu zabaw w ogólnopolskim konkursie, ale przecież nie tak powinno to wyglądać. Czyny społeczne nie powinny być podstawą realizacji zadań placówki oświatowej i zastępować statutowych obowiązków gminy względem szkoły.

W sferze emocjonalnej, tak ważnej dla środowiska pracującego z dziećmi i młodzieżą, znany jest nam stosunek Pana do naszej pracy i jej efektów. Wielokrotnie spotkaliśmy się nie tylko z niezrozumieniem naszych potrzeb i problemów, ale wręcz z ostracyzmem. Brak nam poczucia wsparcia organu prowadzącego dla naszych działań, wyrażający się np. nieobecnością przedstawicieli gminy w ważnych momentach życia szkolnego. O wątpliwym szacunku do nas i naszej pracy może świadczyć nie tylko krzywdzący regulamin wynagradzania, ale i poziom funduszu nagród dla nauczycieli.

Trudno nam się zgodzić na zapis, że dodatek motywacyjny stanowi 0% funduszu płac, a fundusz nagród, w zależności od roku, waha się od 0zł do kwoty uznaniowej, która w 2018 była na poziomie nieporównywalnie niższym niż w innych szkołach powiatu. Ciężko mieć również pozytywne nastawienie do pracy i młodzieży, jeśli proponuje nam Pan w regulaminie wynagradzania 50% wartości nadgodziny w sytuacji doraźnego zastępstwa, co realnie wychodzi ok. 15 zł na rękę! Uważamy, że kwota ta, praktycznie równa minimalnej, ubliża godności naszego zawodu.

Jeśli dołożymy do tego brak funduszu zdrowotnego dla nauczycieli, do którego stworzenia jest Pan zobowiązany przepisami prawa, jawi się ponury obraz stosunku organu prowadzącego szkołę do podległej mu placówki i jej pracowników, czyli pracujących w niej nauczycieli.

Mimo tych, dostrzeganych przez nas, działań i zaniechań, nie odmawiamy aktywnego udziału w życiu gminy. W miarę swoich możliwości inicjujemy i angażujemy się w imprezy

środowiskowe. Przygotowanie ich daleko wykracza poza przypisane nam godziny i dostępne w szkole środki. Angażujemy własne zdolności, wyobraźnię, czas wolny, a nawet środki finansowe w przygotowanie dekoracji, fantów na kiermasze i tym podobne. Bo jesteśmy pedagogami, a ta praca wymaga pasji, bo mamy być dla naszych wychowanków wzorem obywatela, który angażuje się w to, co robi. Potrzebujemy jednak do tego sprawnych narzędzi i wsparcia, którego od jakiegoś czasu nie odczuwamy. Prawdziwą pracę z młodzieżą trudno wymierzyć wskaźnikami godzinowymi i zapisać w tabeli. Przy tak biurokratycznym podejściu do kadry pedagogicznej, jakim może być przykładowo wymaganie od nas obecności w szkole w dni, w których nie ma uczniów (jedyna taka szkoła w powiecie) zamiast pasjonatów ostatecznie zyskamy wypalonych zawodowo urzędników.

Zdajemy sobie sprawę, że wiele braków wynika z polityki Pana poprzedników, ale jest Pan już na tyle długo wójtą gminy, że to Pan jest odpowiedzialny za stan naszej szkoły.

Możemy również próbować zrozumieć, że budżet gminy nie jest z gumy. Boli nas jednak zupełny brak Pana wrażliwości na potrzeby nasze i naszej szkoły.

Nie zgodzimy się jednak na nakładanie na nas zadań należących do gminy i wykonywanie poleceń nie tylko nielogicznych, ale i zaprzeczających zdrowemu rozsądkowi. Zwracamy uwagę Panu Wójtowi, że obowiązujące nauczyciela pensum 40 godzinne nie musi, a nawet fizycznie nie może być realizowane wyłącznie w miejscu pracy. Zadania takie jak samokształcenie, przygotowanie do lekcji czy sprawdzanie wszelkiego typu prac może, a nawet powinno odbywać się w domowym zaciszu, gdyż szkoła nie zapewnia nauczycielom miejsca (zaplecza) i warunków do indywidualnej pracy.

List nasz przepełniony jest żalem i goryczą, ale jest on wynikiem wieloletnich zaniedbań zarówno materii szkoły, jej podmiotu, czyli ucznia, ale i niestety ducha i umysłu placówki oświatowej, czyli nas nauczycieli.

Liczymy, że skutkiem tego listu będzie poważny dialog z nami nad uzdrowieniem sytuacji. Nad problemami przez nas zgłaszanymi powinni pochylić się wszyscy, nie tylko ci, którzy są prawnie zobowiązani do dbania o jakość szkoły, ale i ci którym na sercu leży szkoła i dobro uczęszczającej do niej młodzieży i dzieci.

Oczekujemy i domagamy się rzetelnej debaty na poziomie rady gminy oraz satysfakcjonujących nas zmian w regulaminie wynagradzania.

Grono pedagogiczne PSP w Lubrzy

*[Handwritten signatures]*  
Koberska  
B. Galimaska  
M. Markowska  
G. Krawiec  
M. Markowska  
D. Pajda  
*[Handwritten signature]*

*[Handwritten signatures]*  
K. Hilbrycht-Paterson  
*[Handwritten signature]*  
*[Handwritten signature]*  
*[Handwritten signature]*  
B. Bronarski  
*[Handwritten signature]*

*[Handwritten signatures]*  
K. Kujawa  
*[Handwritten signature]*  
M. Markowska